

Wyrok z dnia 17 listopada 2000 r., V CKN 1364/00

Orzeczenie sądu kościelnego o ważności bądź o ustaniu małżeństwa kanonicznego nie może mieć prejudycjalnego wpływu na orzeczenie sądu państwowego o ważności lub o ustaniu świeckiego związku małżeńskiego.

Przewodniczący: Sędzia SN Lech Walentynowicz (sprawozdawca)

Sędziowie SN: Zbigniew Kwaśniewski, Hubert Wrzeszcz

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2000 r. na rozprawie sprawy z powództwa Haliny K. przeciwko Henrykowi K. o rozwód, na skutek kasacji pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 stycznia 2000 r.

oddalił kasację i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 14 lipca 1999 r. Sąd Okręgowy w Katowicach rozwiązał przez rozwód małżeństwo Haliny K. i Henryka K. z winy pozwanego, powierzył powódce Halinie K. wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnią córką stron Agnieszką K., na rzecz której zasądził od pozwanego alimenty po 150 zł miesięcznie, orzekł eksmisję Henryka K. ze wspólnego mieszkania stron oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania sądowego.

Sąd ustalił, że strony zawarły związek małżeński w dniu 29 września 1978 r. i z tego związku pochodzi dwoje dzieci: pełnoletni syn Tomasz oraz małoletnia córka Agnieszka. Małżeństwo stron od początku nie funkcjonowało w sposób właściwy z przyczyn leżących po stronie pozwanego. Powódka już wcześniej wniosła dwa pozwy rozwodowe (w 1981 r. i w 1987 r.), które wycofała, licząc na pojednanie z mężem. Obecnie nastąpił między stronami trwały i zupełny rozkład pożycia, uzasadniający orzeczenie rozwodu (art. 56 § 1 k.r.o.). Wyłącznie winnym tego rozkładu jest – w ocenie Sądu – pozwany, który znęcał się nad żoną i nie łożył na utrzymanie rodziny. Henryk K. był bezkrytyczny wobec własnego postępowania,

obciążając bezpodstawnie powódkę za własne niepowodzenia, był też o nią chorobliwie zazdrosny. Powódce nie można natomiast przypisać współwiny za rozkład pożycia, ponieważ zachowywała się lojalnie wobec męża, dbała o dom, ponosząc koszty utrzymania rodziny i właściwie wychowując dzieci.

Sąd Okręgowy ustalił również, że wyrokiem z dnia 2 grudnia 1997 r. Sąd Metropolitalny w Katowicach orzekł nieważność małżeństwa stron ze względu na niezdolność Henryka K. do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej. Wyrok ten został zatwierdzony dekretem Sądu Metropolitalnego w Krakowie jako Trybunału drugiej instancji, z dnia 14 stycznia 1998 r., z jednoczesnym orzeczeniem, że Henryk K. nie może zawrzeć nowego małżeństwa bez zgody właściwego Biskupa Diecezjalnego.

Dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia zadecydowały także o uwzględnieniu roszczenia eksmisyjnego (art. 58 § 2 k.r.o.).

Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił apelację pozwanego. Po uzupełnieniu postępowania dowodowego Sąd ten dodatkowo ustalił, że pożycie intymne stron ustało w 1990 r., a ich więź gospodarcza – w 1995 r. W wyniku pobicia przez męża w 1987 r. powódka przez miesiąc korzystała ze zwolnienia lekarskiego. Podczas awantur pozwany wyrzucał z mieszkania różne przedmioty oraz angażował w konflikt sąsiadów. W lipcu 1998 r. pozwany użył wobec żony, dzieci i sąsiadki gazu łzawiącego. Obecnie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne z zastosowaniem środka zapobiegawczego w postaci dozoru policji.

W kasacji pozwany zakwestionował wyrok w części orzekającej o winie rozkładu pożycia oraz o eksmisji, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Skarżący powołał obie podstawy kasacyjne podnosząc zarzut błędnej wykładni art. 57 k.r.o. i art. 23 k.r.o. oraz niewłaściwego zastosowania art. 58 § 2 k.r.o. Zarzucił też naruszenie art. 233 k.p.c. Pozwany twierdził w szczególności, że powódce można przypisać współwinę za rozkład pożycia małżeńskiego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ocena dowodów może być wyjątkowo przedmiotem kontroli kasacyjnej w ramach drugiej podstawy zaskarżenia (art. 393¹ pkt 2 k.p.c.), tym bardziej w sytuacji, gdy sąd drugiej instancji przeprowadził uzupełniające postępowanie dowodowe (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1996 r., III CKN 8/96, OSNC 1997, nr 3, poz. 30 oraz z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN

704/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 214). Ocena dowodów mieści się przede wszystkim w kompetencji sądu, który prowadzi postępowanie dowodowe w sposób bezpośredni. Jest nim na ogół sąd pierwszej instancji i do tego sądu są z zasady adresowane przepisy działu III tytułu VI części pierwszej kodeksu postępowania cywilnego. W taki sposób możliwa staje się realizacja zasady bezpośredniości oraz zasady niezawisłego działania sądu. Z przedstawionych względów kontrola oceny dowodów w instancji kasacyjnej jest bardzo ograniczona; Sąd Najwyższy władny jest ją podważyć jedynie wówczas, gdyby okazała się rażąco wadliwa albo w sposób oczywisty błędna (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1997 r., II CKN 393/97, nie publ.).

Zawinione postępowanie pozwanego nigdy nie było przedmiotem sporu. Trafnie natomiast oba Sądy uznały, że powódka nie przyczyniła się do rozkładu pożycia w jakimkolwiek stopniu. Jej zachowanie w roli żony i matki było nienaganne. Zaświadczają o tym wszystkie istotne dowody, do których Sąd Apelacyjny się odwołał, w tym opinia Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego w B. Treść tej opinii nie uzasadnia przedstawionej w kasacji sugestii o przyczynieniu się powódki do rozkładu pożycia. Identyczna ocena postępowania stron została dokonana w postępowaniu przed sądami kościelnymi. Nie doszło więc do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Bezzasadność zarzutu zgłoszonego w ramach drugiej podstawy kasacyjnej (art. 393¹ pkt 2 k.p.c.) oznacza, że miarodajne są ustalenia faktyczne dokonane w postępowaniu sądowym. W konsekwencji, w świetle dokonanej oceny postępowania obojga małżonków, uzasadnione było przyjęcie wyłącznej winy pozwanego za ujawniony rozkład pożycia (art. 57 § 1 k.r.o.). Ponadto, drastyczny sposób postępowania Henryka K. w stosunku do członków rodziny, zagrażający ich zdrowiu i życiu, uzasadniał orzeczenie jego eksmisji na podstawie art. 58 § 2 k.r.o. Pozwany nie przedstawił też argumentów na uzasadnienie zarzutu błędnej wykładni art. 23 k.r.o.

Sądy miały na względzie postępowanie toczące się równolegle przed Sądem Metropolitalnym w Katowicach (pierwsza instancja) i Sądem Metropolitalnym w Krakowie (druga instancja), które doprowadziło do orzeczenia nieważności kanonicznego małżeństwa stron. Istnieje więc potrzeba określenia zakresu jurysdykcji sądu kościelnego i świeckiego (państwowego) w odniesieniu do instytucji małżeństwa.

Dla omawianej problematyki istotny jest przepis art. 10 Konkordatu między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisanego dnia 28 lipca 1993 r. (Dz.U. 1998 r. Nr 51, poz. 318). Przewidziane w nim ustalenia zostały zrealizowane m.in. w art. 1 § 2 i 3 k.r.o., w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 24 lipca 1998 r. o zmianie ustaw – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Kodeks postępowania cywilnego, Prawo o aktach stanu cywilnego, ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 117, poz. 757). Według treści art. 1 § 2 k.r.o., małżeństwo kanoniczne może być źródłem powstania związku świeckiego, o czym decydują wyłącznie małżonkowie. Nadal jednak obowiązuje przyjęta w prawie polskim koncepcja małżeństwa jako związku świeckiego. W literaturze przedmiotu podkreślono, że regulacja konkordatowa ogranicza się do nowego ujęcia jedynie samego zawarcia małżeństwa, a poza sferą jej zainteresowania pozostają skutki małżeństwa w szerokim znaczeniu. Orzekanie w sprawach małżeńskich zostało w Konkordacie wyraźnie rozdzielone (art. 10 ust. 3 i 4). Zawsze o losie związku małżeńskiego (świeckiego) orzekają sądy państwowe. Rozdzielność jurysdykcji sądów kościelnych i świeckich wynika w szczególności z zasadniczych różnic istniejących pomiędzy prawem polskim a prawem kanonicznym w odniesieniu do przyczyn ważności i ustania małżeństwa, a nawet – co do istoty małżeństwa.

Z przedstawionych przyczyn orzeczenie sądu kościelnego o ważności bądź o ustaniu małżeństwa kanonicznego nie może mieć prejudycjalnego wpływu na orzeczenie sądu państwowego o ważności lub o ustaniu świeckiego związku małżeńskiego tych samych małżonków. Ustawa z dnia 29 września 1986 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz.U. Nr 36, poz. 180 ze zm.) w sposób wyczerpujący określa (w art. 55) przyczyny ustania małżeństwa.

Orzeczenia sądów kościelnych mogą mieć natomiast znaczenie dowodowe w sądowym postępowaniu cywilnym. W takim też znaczeniu zostały ocenione w rozpoznawanej sprawie. Wypada tylko zasygnalizować istniejącą w doktrynie rozbieżność w ocenie charakteru prawnych dokumentów kościelnych, uznawanych bądź jako dokumenty urzędowe (art. 244 § 2 k.p.c.), bądź jako dokumenty prywatne szczególnego rodzaju (art. 245 k.p.c.). Rozstrzygnięcie tego dylematu nie jest jednak objęte zakresem rozpoznania kasacyjnego w rozpoznawanej sprawie.

W konsekwencji oddalono kasację i orzeczono o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 393¹² oraz 98 i 108 § 1 k.p.c.).

